

opusdei.org

Projekt Saltamonte

"Podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie zajmowałyśmy się grupą dziewczyn z ośrodka Opus Dei w Hong Kongu. Gorąco zachęcały nas, żebyśmy je odwiedziły".

04-07-2018

Projekt Saltamonte realizowany jest przez Ośrodek Akademicki Fontanna, prowadzony przez Stowarzyszenie Edukacji i Kultury, który mieści się na warszawskiej Ochocie. Jego celem jest umożliwienie dziewczętom w

wieku 16-22 lat rozwoju i
wzmocnienia kompetencji
związanych z prowadzeniem domu.
W ramach projektu dziewczyny
podczas wakacji mają możliwość
wyjazdu do pracy w innych krajach.
Poznają w ten sposób nową kulturę,
doszkalają język obcy i zdobywają
nowe doświadczenie.

Asia, Marysia i Zosia w Hong Kongu podczas wakacji 2017

Podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie zajmowałyśmy się grupą dziewczyn z ośrodka Opus Dei w Hong Kongu. Gorąco zachęcały nas, żebyśmy je odwiedziły. Oczywiście było to bardzo miłe, ale dla nas sam pomysł podróży do Azji wydawał się nierealny. Jednak później okazało się, że istnieje możliwość pracy w administracji ośrodka Dzieła za granicą. Skorzystałyśmy z tego i w wakacje przez trzy tygodnie mogłyśmy mieszkać w Hong Kongu.

Asia

Wyjazd do Hong Kongu mogę bez wahania nazwać najlepszą (jak do tej pory :)) przygodą mojego życia. Na pewno nauczyłam się odpowiedzialności i lepszego zorganizowania, poznałam nową kulturę, ale przede wszystkim wspomniałam przyjaciół, z którymi można było porozmawiać zarówno o zwyczajach mieszkańców i ich języku, jak również poruszyć kwestie wiary. Jestem przekonana, że zapamiętam to na bardzo długo, a to wszystko, co wyniosłam, zostanie mi na całe życie.

Marysia

Do dziś nie mogę uwierzyć, że naprawdę byłam w Hong Kongu! Każdego dnia coś nowego mnie zaskakiwało: smaki chińskich potraw, tamtejsze zwyczaje i przede wszystkim ludzie. Miałam okazje podszkolić angielski i przełamać

wiele moich ograniczeń (np.:
prowadzenie pogadanki :P). Jednak
to, co ujęło mnie najbardziej podczas
całego wyjazdu, to gościnność
dziewczyn z ośrodka Opus Dei w
Hong Kongu. Dbaly, by niczego nam
nie brakowało, oprowadzały po
mieście, zabierały na wycieczki itp.
Jestem im za to bardzo wdzięczna. Po
wyjeździe znacznie poszerzyło się
moje myślenie o świecie, a przede
wszystkim uświadomiłam sobie, jak
wiele zostało mi jeszcze do odkrycia.

Zosia

Dla mnie ten wyjazd był
niesamowitą przygodą i prezentem.
Byłyśmy bardzo ciepło przyjęte -
dziewczyny, u których mieszkaliśmy
oprowadzały nas i proponowały
wiele ciekawych rzeczy, np.
poprowadzenie zajęć w chińskim
przedszkolu albo zakupy na targu
pełnym egzotyki. Ciągle odczuwam
wdzięczność za ten wyjazd, tym

bardziej, że pracowałyśmy niewiele w stosunku do tego, co otrzymałyśmy. Oczywiście starałyśmy się, jak mogłyśmy – oprócz sprzątania i pracy w kuchni pomagałyśmy prowadzić obóz dla dziewczyn, co było wspaniałą zabawą. Cieszę się, że wcześniej pracowałam w administracji w Polsce, dzięki temu było mi łatwiej w Hong Kongu. Ważnym doświadczeniem było też dla mnie zobaczenie, jak przeżywana jest wiara na drugim końcu świata.

Kasia i jej wspomnienia z Walencji

W trakcie ostatnich wakacji, w czerwcu, miałam wielką przyjemność pojechać do ośrodka Saomar. Jest to dom w samym centrum gorącej Walencji. Wyznaczyłam sobie kilka celów, które chciałam osiągnąć podczas wyjazdu. Pracować w Administracji, poznać Hiszpanki, które zawsze

wydawały mi się niesamowicie otwarte, podszkolić język i zobaczyć piękne miasto. Świetny plan jak na początek wakacji, prawda?

Okazało się jednak... że to, co przeżyłam znacznie przerosło moje oczekiwania! Przede wszystkim dziewczyny, głównie numerarie, z którymi pracowałam - ich serce i serdeczność są nie do opisania. Samą pracę w Administracji też bardzo dobrze wspominam. Pracowałam głównie w części zwanej "Office". Zajmowałam się jadalniami, podwieczorkami, a także sprzątaniem domu. Poznałam specjalistyczny hiszpański sprzęt do wycierania kurzu, mycia podłóg, a nawet sprzątania windy. Kilka razy pomagałam w kuchni. I to sprawiało mi największą satysfakcję. Przygotowywałam ośmiornicę (wcześniej nie wiedziałam, że jest jadalna), robiłam gazpacho i paellę! Nie miałam kiedy się nudzić. W

czasie wolnym, którego miałam sporo, zwiedzałam z nowymi koleżankami miasto, chodziłam na plażę, korzystałam z formacji ośrodka. Jednym słowem - wyjazd był niesamowicie udany i pozostawił mi tysiące wspomnień!

Projekt Saltamonte

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/projekt-saltamonte/>
(26-02-2026)